

ALI ABI İSSA

Muzułmańskie Centrum Kulturalno-Oświatowe we Wrocławiu

WĘDRÓWKI DUSZY PO ŻYCIU

Zadziwiający jest fakt znikomej wiedzy człowieka na temat własnej duszy. Poziom świadomości tego zagadnienia stanowi jakby wcielenie przepowiedni zawartej w *Qur'anie*, w wersecie objawionym, kiedy Muḥammada zaczęto o nią wypytywać: *powiedz, wiedza o duszy należna jest Allāhowi. A wy z tej wiedzy otrzymaliście jedynie niewiele*¹. Egzegeci nie są zgodni co do znaczenia tej wypowiedzi: czy chodzi o to, że wiedza człowieka, o której tu mowa zawsze będzie niewielka ze względu na to, iż Bóg nie wtajemniczył go w związane z nią szczegóły?

Zadziwiający jest również fakt, że tak niewiele wiemy na temat duszy, pomimo tego, że odgrywa ona tak ważną rolę w naszym życiu. Nie chodzi mi tu bynajmniej wyłącznie o to, że wraz z duszą w nasze ciało zostaje tchnięte życie, a śmierć jest równoznaczna z opuszczeniem przez nią ciała – zagadnieniu temu poświęcam ostatnią część niniejszego opracowania. Dusza w tych przełomowych momentach odgrywa rolę zauważaną przez każdego, dlatego człowiek zwykł ujmować jej istnienie prawie wyłącznie w tym kontekście. Moim zdaniem doniosłość duszy przejawia się na wszystkich etapach naszego życia: i tego doczesnego, i w istnieniu poza nim, czyli zarówno przed narodzeniem, jak i po śmierci.

Dusza jako nośnik wiary

Według islamu każdy człowiek dobrze zna swojego Stwórcę, ponieważ dusze wszystkich ludzi złożyły Allāhowi przysięgę podporządkowania się i uznania Go. Zgodnie z objawieniem w *Qur'anie* pakt ten został ustanowiony po stworzeniu Adama. Oto, co mówi odnośny wersec objawiony Muḥammadowi: *I wspomnij, gdy Twój Pan wywiódł potomków Adama z łona synów jego i uczynił ich świadkami wobec siebie samych: «Czyż nie jestem waszym Panem?» Oni powiedzieli: «Ależ tak – jesteśmy tego świadkami!». Abyście nie powiedzieli w Dniu Zmartwychwstania: «Zaprawdę, My nie byliśmy tego świadomi»*².

¹ *Qur'ān*, sura XVII, w. 85 (tłumaczenie własne).

² Tamże, sura VII, w. 172 (tłumaczenie własne).

Zdaniem Imama Aš-Šawkānīego w ww. przekazie mowa jest o stworzeniu Adama i rozmnożeniu jego potomstwa oraz zawarciu między nim a Bogiem przymierza. Autor ten wspominał również, iż niektórzy egzegeci uważają, że jednocześnie Bóg rozmnożył ich dusze przed stworzeniem ciał oraz tchnął w nie wiedzę, dzięki której zrozumieli, że jest ich Jedynym Panem. W swym komentarzu Aš-Šawkānī umieścił także opinię Ibn 'Abbāsa, według której Bóg stworzył Adama i przyjął od niego wyznanie twierdzące, iż jest jego Jedynym Panem, przy czym wyznaczył mu kres jego życia oraz dary, które otrzyma na tym świecie. Potem rozmnożył z niego jego potomstwo, od którego również przyjął przymierze, uznające Go za Jedynego Pana i wyznaczył każdemu kres jego życia oraz zapewnił go o nagrodzie i trudach, jakie są mu przypisane³. Według Imama As-Sa'dīego chodzi tu o tzw. *al-fitra* (naturę człowieka), którą Bóg natchnął gatunek ludzki i przekazuje ją ludziom z pokolenia na pokolenie. Głosi ona, że jest On Jedynym Panem i Stwórcą⁴. Stąd wypowiedź proroka relacjonowana przez jego towarzysza Abū Hurayrę: *Każdy nowo narodzony rodzi się z naturą al-fitra, a jego rodzice czynią go Żydem, chrześcijaninem czy zaratusztrianinem*⁵. W innym hadisie prorok przekazał, że człowiek z natury posiada skłonność do wiary w Jedność Boga. Według relacji imama Muslima prorok powiedział: *Allāh rzekł: «Ja stworzyłem sługi moje z uмиłowania wykraczania przeciwko politeizmowi, a szatany przychodzą do nich, odwodząc ich od religii, zakazując im tego, co Ja dozwoliłem»*⁶.

Właśnie dzięki temu zasobowi wiedzy, swoistemu kodowi zawartemu w jego duszy, człowiek nieustannie poszukuje Boga, tego, któremu złożył przymierze. Pewnego razu na jednym z moich wykładów dotyczących podobnej kwestii dałem się ponieść fantazji i powiedziałem, że dusza dla ciała człowieka pełnosprawnego, pozostającego przy zdrowych zmysłach, jest podobna do karty SIM, która włożona do sprawnego i naładowanego telefonu komórkowego zaczyna szukać swojej sieci – jedyna różnica polega na tym, że „sieć Boga” jest doskonała i każdy człowiek ma do niej dostęp bez względu na to, gdzie się znajduje.

Dzięki duszy człowiek posiada także kod definicji rzeczy miłych Bogu oraz tych nagannych. Radość i satysfakcję odczuwa się wtedy, kiedy czyni coś „zakodowanego” jako dobre, a smutek i ból sumienia – kiedy popełni to, co naganne. Prawdopodobnie właśnie z tego powodu prorok w pewnym hadisie rzekł: *Grzech jest to czyn, wobec którego w duszy powstaje niepokój, a człowiek pragnie, aby nie dowiedzieli się o tym inni*⁷. Jednemu ze swych towarzyszy na pytanie o sposób unikania grzechów prorok odpowiedział: *Odczytuj serce*. Gdy zainteresowany zapytał, w jaki sposób ma to czynić, prorok odrzekł: *Zostawiając to, co powoduje niepokój (bunt duszy), nawet jeśli uczeni powiedzą inaczej*. Towarzysz jeszcze raz spytał, jak ma to zrobić, a prorok rzekł: *Badając serce, dlatego, że serce jest spokojne dla hālāl (czyli tego, co dozwolone) i niepokoi się z powodu tego, co hārām (czyli tego, co zabronione)*⁸. Wyrażenie „nawet

³ Aš-Šawkānī, *Fath al-Qadir*, Bejrut 2000, s. 630-631.

⁴ 'Abd Ar-Rahmān as-Sa'dī, *Tafsir al-Karīm ar-Rahmān fi tafsir kalām al-Mannān*, Bejrut 1999, s. 271.

⁵ Imam Al-Buhāī, *Al-Ġāmi' as-sahīh al-muhjsr*, Bejrut 1987, t. 1, s. 456.

⁶ Imam Muslim, *Sahīh Muslim*, Bejrut Dār Ihya' At-turāt, t. 4, s. 2197.

⁷ Ali Abi Issa, *Komentarz do czterdziestu hadisów Natalija*, Białystok 1999, s. 83.

⁸ Tamże, s. 85.

jeśli uczeni powiedzą inaczej” daje nam do zrozumienia, iż dusza jest w jakiś sposób połączona ze źródłem wiedzy. Źródłem bardziej wiarygodnym niż to, do czego możemy dojść posługując się metodą analogii, pod warunkiem jednak, że głos duszy nie zostanie stłumiony przez patynę grzechów. W *Qur’anie* zostało to objawione w następujący sposób: *Biada tego Dnia zaprzeczającym prawdzie! Tym, którzy nie dają wiary Dniowi Sądnemu. A nie wierzy w Niego jedynie każdy grzeszny i występny. Jeśli zostaną mu wyrecytowane nasze wersety, powie: To tylko legendy pradziadów. Ależ nie! Lecz ich serca pokryła patyna grzechów, które uczynili⁹. Znaczenie powyższego fragmentu ujawnia wypowiedź proroka w relacji Hudaify: *Pokusy są przedstawiane sercom, jedna po drugiej. Na sercu, które przyjmie jakąkolwiek pokusę, pozostawia ona czarny ślad, a na sercu, które się jej oprze, pozostawia biały ślad; aż podzielią się serca na białe – nieskazitelne, którym nic nie zaszkodzi i czarne – nieuczynające tego, co należy uznać i niepotępiające nagannego¹⁰.**

Na podstawie takich przekonań i wiary, że każdy człowiek zna Allāha, poprosiłem pewną grupę dzieci muzułmanów, z którymi przybywałem jako opiekun na zimowisku (zapewniam, że nie dysponowały one wiedzą dotyczącą przymiotów i atrybutów Boga), aby „zanurzyli się w swojej duszy” i wymienili taką cechę Allāha, za którą Go kochają. Po paru sekundach dzieci rozpoczęły opisywanie Boga tymi samymi przymiotami, za pośrednictwem których sam, jako teolog, bym Go opisał. Jedno dziecko powiedziało: *Wszchemogący, inne: Sprawiedliwy, jeszcze inne: Miłosierny, Litościwy, Miły, Kochany, Wieczny, Samowystarczalny... itd.* O to samo poprosiłem dzieci wyznania katolickiego podczas lekcji muzealnej nt. islamu organizowanej dla szkół przez Centrum Muzułmańskie we Wrocławiu – miały one wybrać dla Boga przymioty inne niż te, o których słyszały na lekcji religii. Po paru sekundach usłyszałem: *Fajny, Odpuszczający, Nikogo nie odrzuca, Miły, Sprawiedliwy... itd.* Nie byłem zaskoczony, gdy otrzymałem opisy Boga wyrażone w takich samych słowach, jak te, których sam używam na określenie mojego Boga. I wreszcie, takie samo zadanie postawiłem przed kilkoma osobami uznającymi siebie za ateistów – miały wskazać cechy, które według nich musiałyby posiadać Bóg, gdyby istniał. Wynik był identyczny – opisali Go za pomocą pojęć, które wcześniej usłyszałem od dzieci muzułmańskich i katolickich.

Uważam, że przez wzgląd na fakt, że każdy człowiek zna swojego Boga, reakcją ludzi, którzy spytali proroka Abrahama, czy to on zniszczył ich Posągi, a on kazał im o to spytać jedyne, którego pozostawił w stanie nienaruszonym i na dodatek z młotkiem w ręku, było milczenie. Bóg to, co każdy z nich wówczas miał w sercu wyjawiał w *Qur’anie* następująco: *Wówczas oni zwrócili się do samych siebie i powiedzieli: «przecież to wy jesteście niesprawiedliwi»¹¹.* I także z tego powodu Bóg zarzuca niewiarygodność i brak szczerości wobec samego siebie każdemu, kto lekceważy Jego przesłanie. Stąd, kiedy faraon wraz ze swymi możnymi nie uwierzył Mojżeszowi i zarzucił mu kłamstwo, stwierdzając, że znaki, które im ukazał są jedynie dziełem magika, Bóg objawił: *I oni je odrzucili – niesprawiedliwie i dumnie – chociaż ich dusze były przekonane o prawdzie¹².*

⁹ *Qur’an*, sura LXXXIII, w. 10-14 (tłumaczenie własne).

¹⁰ Imam Muslim, *Sahih Muslim...*, t. 1, s. 128.

¹¹ *Qur’an*, sura XXI, w. 64 (tłumaczenie własne). Patrz także: J. Bielawski, *Koran*, Warszawa 1986, s. 391.

¹² Tamże, w. 14, s. 452.

Dusza a jej życie w wymiarze doczesnym

Życie doczesne dla każdej istoty ludzkiej stanowi wymiar, w którym łączy się zarówno świat materialny, jak i pozamaterialny. Miejszem tego spotkania jest serce. Nie wiem, czy pojęcie „serce” używane przez teksty religii monoteistycznych dotyczy narządu mieszczącego się w klatce piersiowej człowieka, pełniącego rolę pompy krwi do całego ciała (w sensie życia materialnego), czy też chodzi tu o metaforyczne określenie punktu, w którym stykają się duch i materia, czyli środek, centrum... itd. W *Qur'anie* odnajdujemy objawiony werset na ten temat, skłaniający nas do wyboru pierwszego ewentualności: *Czyż oni nie chodzili po ziemi i czy nie mieli serc, żeby dzięki nim rozumieć, albo uszu, żeby dzięki nim słyszeć? To nie ich oczy są ślepe, lecz ślepe są ich serca w ich piersiach*¹³. Wygląda na to, że serce człowieka stanowi epicentrum decydujące o kształtowaniu się jego światopoglądu, mającego poważny wpływ na osobowość, psychikę oraz zachowanie. W tym procesie, poza duszą, biorą udział także umysł, tzw. *an-nafs* (z arab. jestestwo, jaźń) oraz ciało wraz ze swoimi potrzebami.

Dusza jako główny czynnik emocjonalny

Za pośrednictwem duszy człowiek jest powiązany ze światem pozamaterialnym. Jest to świat, w którym żyją aniołowie, dżiny, dusze ludzi – zarówno tych żyjących, jak i umarłych – oraz Bóg wie, co jeszcze. Informacje, które do nas napływają za pośrednictwem duszy stanowią jedną czwartą danych, w oparciu o które wykształca się odpowiedni schemat ludzkiego postępowania. Imam Al-Buhārī relacjonował, iż prorok Muhammad rzekł: *Dusze są różnego rodzaju i tworzą różne grupy. Te posiadające podobne cechy, gdy się spotkają, to zaprzyjaźnią się. Te zaś posiadające sprzeczne cechy, gdy się spotkają, nie akceptują się nawzajem*¹⁴. Właśnie w tym świetle powinniśmy zrozumieć następującą wypowiedź proroka: *Gdyby wierna osoba przybyła do meczetu, w którym przebywa sto osób, wśród których jest jedna wierna, to usiadłby koło niej, mimo że jej nie zna. A gdyby obłudnik przybył do meczetu, a w nim przebywa sto osób, wśród których jest jeden obłudnik, to usiadłby koło niego, mimo że go nie zna*¹⁵. Na tej podstawie uważam, że ludzie w codziennej komunikacji nie ograniczają się wyłącznie do zmysłów służących do tego celu. Porozumiewamy się również za pomocą innych środków używanych przez nas w świecie pozamaterialnym. To chyba one są powodem naszej antypatii lub sympatii wobec kogoś: mamy tu do czynienia z oceną wiarygodności dostarczoną nam przez duszę. Przecież *to, co wypływa z serca, spoczywa w sercu, a to, co powstaje na języku, nie przekracza uszu*.

Bywa i tak, że nasze odczucia są odzwierciedleniem zadowolenia bądź gniewu boskiego. Pewnego razu prorok powiedział: *Jeśli Allāh umiłuje jakiegoś sługę, wzywa Gabriela i mówi: «Ja miłuję tego i tego, więc i ty również go miłuj». Gabriel go wtedy umiłuje i rozgłasza w niebiosach: «Allāh miłuje tego i tego, więc miłujcie go i wy».*

¹³ Zob. tamże, w. 64, s. 403.

¹⁴ Imam Al-Buhārī, *Al-Ġāmi'* ..., t. 3, s. 1213.

¹⁵ Imam Al-Bayhaqī, *Šu'ab al-imān*, Bejrut 1410 H, t. 4, s. 497.

Wówczas zostaje on umiłowany przez mieszkańców niebios i od tego czasu zyskuje przychyłność na ziemi. A jeśli Allāh nie umiłuje jakiegos sługi, wzywa Gabriela i mówi: «Ja nie miłuję tego i tego, więc i ty również go nie miłuj». Gabriel go wtedy nie umiłuje i rozgłasza w niebiosach: «Allāh nie miłuje tego i tego, więc nie miłujcie go i wy». Wówczas zostaje on nie umiłowany przez mieszkańców niebios i zaczyna go otaczać brak akceptacji na ziemi¹⁶. To tłumaczy naszą niechęć w stosunku do osób, które zasłużyły na niechęć ze strony Boga, mimo iż nie jesteśmy wtajemniczeni w istotę ich grzechu. Pozwalając sobie na wtręt osobisty muszę stwierdzić, że takie rozumienie powyższej kwestii bardzo mi pomaga w życiu. Za każdym razem, gdy uczuвам brak akceptacji ze strony otoczenia, wciąż odnajduję powód takiego stanu rzeczy w relacji między mną a Bogiem.

Dusza jako odbiorca objawienia

Dla muzułmanina Muhammad był ostatnim prorokiem w łańcuchu posłańców wzywających do monoteizmu, a powierzona mu Księga stanowi ostatnie objawienie Boga skierowane do człowieka za pośrednictwem anioła Gabriela, który był odpowiedzialny za przekazywanie ludziom przesłania pochodzącego od Allāha.

W Qur'anie czas snu został określony jako mniejsza śmierć, co możemy wyczytać z następującego wersetu: *Bóg zabiera duszę w chwili śmierci. Wzywa także te, który nie umarły, tylko są we śnie. On zatrzymuje te, o których śmierć zdecydował, a odsyła inne do wyznaczonego terminu. Zaprawdę w tym są znaki dla ludzi, którzy się zastanawiają*¹⁷. Qur'ān wymienia dwa rodzaje śmierci – prawdziwą i mniejszą. Podczas snu dusza nie opuszcza ciała w sposób całkowity, jak to się dzieje w przypadku śmierci prawdziwej. Śpiącą duszę można porównać – jak to wspomniał Imam Ibn Al-Qayyim za Muqātilem Ibn Sulaymānem – do nici, której jeden koniec pozostaje połączony z ciałem.¹⁸ Wędruje ona po świecie, w którym dystans, prędkość i czas przybierają nieznanne nam wartości. Spotyka się ona z duszami osób zarówno żyjących, jak i nieżyjących, i otrzymuje przesłanie adekwatne do rangi człowieka, w którego cieło jest zamknięta. Właśnie dlatego niektórzy powracają ze stanu marzeń sennych zaopatrzeni w przesłanie od Najwyższego i dobrą nowinę, wypoczęci, tak jakby ich świadomość doznała „upgrade'u”. Jak stwierdził prorok Muhammad w hadisie relacjonowanym przez Abu Hurayrę: *Po mnie nie zostaje nic z prorocstwa z wyjątkiem widzenia prawowiernego (snu proroczego)*¹⁹. Inne dusze po obudzeniu powracają zmęczone złym towarzystwem, w którym przebywały, gdyż widzenie prawowierne pochodzi od Boga, a zły sen – od Iblisa, zgodnie z przesłaniem zawartym w hadisie relacjonowanym za Qatādą przez Al-Buhārīego²⁰. Świat ten to tzw. świat *al-barzach* – poprzedzający Dzień, w którym zmartwychwstaniemy.

¹⁶ Hadis nr 24, *Czterdzieści hadisów qudsi*, Białystok 2005, s. 31.

¹⁷ J. Bielawski, *Koran...*, sura XXXIX, w. 42. s. 554.

¹⁸ Ibn Al-Qayyim, *Ar-Rūh*, Bejrut 1975, s. 218.

¹⁹ Imam Malik, *Al-Muwatta'*, Dār At-turāt Egypt, t. 2, s. 956.

²⁰ Imam Al-Buhārī, *Al-Ġāmi' as-sa'īr*, Bejrut 1987, t. 3, s. 1198.

Sen nie jest bynajmniej jedynym momentem, gdy wędrująca dusza może otrzymać objawienie. Każdy muzułmanin może liczyć na tę łaskę aż pięć razy dziennie: za każdym razem, kiedy staje przed obliczem Boga, pod warunkiem jednak, że uda mu się pomodlić należycie. Modlitwa jest kopułą, pod którą wierny zawsze znajdzie schronienie. Musi on jedynie umieć wejść przez bramę modlitwy tak, aby być w stanie rozmawiać z Bogiem. W czasie takiego spotkania człowiekowi spowalnia się oddech i bicie serca, nie chce on, by doznanie to się skończyło i nie odczuwa zmęczenia, nawet wówczas, gdy konieczone jest wytrwanie przez dłuższy czas w pozycji stojącej. W wyniku tego doświadczenia słabsza osoba staje się silniejsza, człowiek ulegający pokusie – bardziej odporny, zagubiony odnajdzie swoją drogę, pokrzywdzony odczuwa ulgę a proszący o wybaczenie zyska odkupienie. Człowiek staje się lepszy, a jeśli nie, to – jak powiedział prorok – *kogo modlitwa nie powstrzymuje od szpetoty i naganności, tego modlitwa jedynie oddala od Allāha*²¹. I nic w tym dziwnego, gdyż w *Qur'anie* możemy przeczytać: *Głoś to, co ci zostało objawione z Księgi i odprawiaj modlitwę! Zaprawdę modlitwa chroni od szpetoty i powstrzymuje od naganności!*²² Niektórzy uważają, że moc modlitwy tkwi w tym, iż przypomina ona wiernemu pięć razy dziennie o przymierzu zawartym z Bogiem o podporządkowaniu się Jego woli, a On (...) *nakazuje umiar, dobroczynność oraz szczodroblivość względem bliskich krewnych! I zakazuje tego, co bezecne, naganne, oraz agresji (...)*²³. Inni uważają, iż ulga po modlitwie jest skutkiem zablokowania stresu związanego z życiem toczącym się obok, co powoduje jakby odnowienie, „reset”, jestestwa. Moim zdaniem stan ten zachodzi w wyniku „upgrade'u” duszy po włączeniu do sieci i spotkaniu z Bogiem, w czasie którego doznaje ona pewnego objawienia.

Dusza jako czynnik życia

Jak wspomniałem wcześniej, wraz z duszą w nasze ciała zostaje tchnięte życie, a śmierć jest równoznaczna z opuszczeniem przez nią ciała. Stąd inne prawa przysługują płodowi w okresie „przed tchnięciem”, chroniąc go poszczególnymi przepisami *fiqhu*, a inne posiada ona po tchnięciu duszy. W świetle szare'a po tchnięciu duszy płód zyskuje bowiem status pełnoprawnej istoty ludzkiej. Po pojawieniu się duszy płodowi nikt – nawet jego matka – nie może wyrzucić żadnej krzywdy, identycznie jak ma to miejsce w przypadku istoty ludzkiej po urodzeniu. Kobięcie ciężarnej zaleca się nawet przerwanie postu w dzień ramadanowy, jeśli pojawią się okoliczności, w wyniku których powstrzymywanie się od jedzenia i picia może zagrozić życiu płodu. Jednocześnie zakazuje się przerywania ciąży nawet wówczas, gdy jest ona wynikiem gwałtu, bo przecież: *Zaprawdę nie zyskuje jakakolwiek osoba inaczej, jak tylko przeciwko sobie. I żadna (osoba) obciążona ciężarem nie będzie dźwigać ciężarów innej*²⁴. Wielu uczonych, m.in. Ibn Hazm oraz Al-Gazālī, uważało, że kobieta, która

²¹ Al-Qudā'iyy, *Musnad as-Šihāb*, Bejrut 1986, t. 1, s. 305.

²² J. Bielawski, *Koran...*, sura XXIX, w. 45. s. 481.

²³ *Qur'ān*, sura XVI, w. 90 (tłumaczenie własne).

²⁴ Tamże, sura VI, w. 164 (tłumaczenie własne).

przerywa ciążę po stu dudziestu dniach ciąży powinna odpowiadać jak za zabicie człowieka z premedytacją, chyba że chodzi o ratowanie jej życia w sytuacji pewnego zagrożenia²⁵. Ich zdaniem do tchnięcia duszy dochodzi w stu dwudziestym dniu ciąży – powołują się w tym miejscu na wypowiedź proroka relacjonowaną przez Ibn Ma'sūda, wedle której w owym czasie przybędzie Anioł i *tchnie w niego ducha i zostaną zapisane cztery sprawy, m.in. dobra, które będzie miał do dyspozycji na co dzień, oraz śmierć*²⁶. Prawnicy głoszą różne opinie na temat momentu, w którym płód otrzymuje swą duszę. Poza przedstawionym powyżej pojawiają się na przykład twierdzenia, że następuje to w czterdziestym drugim dniu ciąży, a ich zwolennicy przytaczają inną relację, wedle której prorok miał powiedzieć: *Gdy miną czterdzieści dwie noce od zapłodnienia, Allāh wysłał anioła do płodu, żeby ukształtował go i stworzył słuch, wzrok, skórę, mięso i kości, a potem pyta Allāha o płęć*²⁷. Nie posiadamy stuprocentowej pewności co do tego, który z cytowanych hadisów posiada wyższy status pod względem wiarygodności i dokładności przekazu, gdyż któryś z nich może być błędnie relacjonowany bądź jego przekaz może nie wywodzić się – ewentualnie nie pochodzić – od proroka²⁸. Wspomnę jeszcze o równie znaczącej opinii grupy uczonych niedopuszczającej możliwości przerwania ciąży od samego początku jej trwania – wyznają ją nie tylko puryści doktrynalni, ale także uczeni tzw. środka, tacy jak Yūsuf al-Qaradāwī.

Podróż duszy w życiu doczesnym zakończy się wraz ze śmiercią człowieka. Jest to także moment początku jej podróży w wymiarze pozamaterialnym, czyli w tzw. świecie *al-barzah*. Aby opisać to wydarzenie zgodnie z nauką muzułmańską, pozwolę sobie przytoczyć wypowiedź proroka. Imam Aḥmad relacjonował, iż Al-Barā' Ibn 'Āzib powiedział, że pewnego razu szedł wraz z grupą innych towarzyszy proroka i samym Muhammadem za konduktem żałobnym znajomego Ansara. Kiedy znaleźli się już blisko grobu, zanim ciało zostało pochowane, prorok usiadł, a wraz z nim jego towarzysze (...). Prorok popatrzył na nich i powiedział: *Proście Allāha, aby ochronił was przed karą w grobie*. I powtórzył to dwu- lub trzykrotnie. I stwierdził, że gdy wierny sługa znajduje się w stanie opuszczania życia doczesnego i wkraczania w życie ostateczne, wówczas z nieba zstąpią do niego aniołowie o jasnych obliczach, trzymając jeden z rajskich całunów, a wokół nich roztoczy się zapach raju. Następnie skupią się wokół zmarłego, po czym przybędzie anioł śmierci, który zasiądzie na jego głowie i powie mu: *O, duszo ukojona! Wychodź ku przebaczeniu od twojego Pana i zadowoleniu. Wówczas dusza opuszcza ciało, jak woda wylewająca się z bukłaka. Gdy trafia do anioła śmierci, wówczas przejmują ją zgromadzeni aniołowie, którzy zabierają ją, perfumują i zawijają w całun – zaczyna wydobywać się z niej przepiękny zapach, jakiego na ziemi nikt jeszcze nie doświadczył. Aniołowie unoszą się wraz z duszą do nieba i za każdym razem, gdy mijają jakąś grupę innych aniołów ci pytają:*

²⁵ Al-Qaradāwī, *Al-Iḡhād' binān al'ātaḡhīs: marad' al-anin*, źródło internetowe: http://www.islamonline.net/servlet/Satellite?pagename=IslamOnline-Arabic-Ask_Scholar/FatwaA/FatwaA&cid=1122528600958

²⁶ Ali Abi Issa, *Komentarz...*, s. 16.

²⁷ Zob. tamże, s. 20.

²⁸ Zob. Ali Abi Issa, *As-Sunna an-Nabawiyya*, "As-Salam" 07/2007, nr 5 (9).

Czyja jest ta pięknie pachnąca dusza? Niosący powiedzą, że to dusza takiej a takiej osoby, używając najpiękniejszych epitetów, jakimi była ona określana na ziemi, aż dotrą do nieba życia doczesnego. Wtedy to otwierają się przed nią wrota niebios i czeka ją wędrówka do siódmego nieba – a w każdym niebie zostaje ona potraktowana podobnie, jak podczas podróży opisanej powyżej. Gdy dotrze do celu, usłyszy od Allāha: *Zapiszcie księgę mojego sługi w 'illiyyūn*” (czyli w miejscu przeznaczonym ludziom prawym)²⁹, i wróćcie z jego duszą na ziemię, gdyż z niej ich stworzyłem i jej ich zwrócę, i z niej ich później wskrzeszę. Wówczas dusza zostaje wysłana z powrotem do grobu. Do zmarłego przybywa dwóch kolejnych aniołów, którzy spytają go, kim jest jego Bóg. Usłyszają w odpowiedzi: *Mój Pan to Allāh*. A gdy spytają o religię, odpowie: *Islam*. A gdy spytają o osobę, która została wśród nich powołana, odpowie: *To wysłannik Allāha*. A kiedy spytają o jego czyny, odpowie: *Recytowałem Księgę Allāha, uwierzyłem w nią*. Wówczas zabrmi głos wołający z niebios: *Prawdę mówił sługa mój, zatem przygotujcie mu postanie w raju i otwórzcie przed nim drzwi do raju*. Wówczas zmarły zacznie odczuwać zapach raju, a jego grób zostanie tak poszerzony, jak daleko sięga jego wzrok. I przyjdzie do niego osoba o pięknym obliczu, pachnąca i w pięknym ubraniu, i powie: *Raduj się, to jest dzień obiecany ci*. Zmarły zapyta, kim jest ta osoba. A ona odpowie: *Jestem twoim dobrym uczynkiem*. Zmarły zacznie wołać: *Panie mój, niech wybije Godzina, niech wybije Godzina, ażebym wrócił do mojej rodziny i majątku*.

Jeśli proces opuszczania życia doczesnego i wkraczania w życie ostateczne rozpocznie niewierny sługa, wówczas z nieba zstąpią ku niemu aniołowie o czarnych obliczach, z materiałem w rękach i skupią się wokół zmarłego. Następnie przybędzie anioł śmierci, który usiądzie przy głowie umierającego i powie mu: *O, duszo zła! Wychodź ku gniewowi i karze od twojego Pana*. Wówczas dusza zmarłego ze strachu rozproszy się po całym ciele, ale anioł śmierci wydrze ją tak, jak z mokrej wełny zostaje wyrwany drut kolczasty. Gdy trafi ona do anioła śmierci, wówczas przejmą ją zgromadzeni aniołowie, którzy zabiorą ją i owiną w kawałek materiału, z którym przybyli – zacznie wydobywać się z niej odór padliny, jakiego na ziemi nikt jeszcze nie doświadczył. Aniołowie uniosą się wraz z duszą do nieba i za każdym razem, gdy miną jakąś grupę innych aniołów, ci zapytają: *Czyja jest ta zła dusza?* Powiedzą, że to dusza takiej a takiej osoby, używając najgorszych epitetów, jakimi była ona określana na ziemi, aż dotrą do nieba życia doczesnego – ale wrota niebios nie otworzą się przed nią. W tym miejscu opowieści prorok wyrecytował: *Zaprawdę, tym, którzy zadawali kłam Naszym znakom i pysznili się ponad nie, nie zostaną otwarte wrota nieba i nie wejdą oni do raju, póki wielbłąd nie przejdzie przez ucho igielne*. Allāh rzeknie: *Zapiszcie księgę mojego sługi w siggīn*” czyli w najniższych głębinach ziemi³⁰. Wówczas dusza zostaje wysłana z powrotem do ciała. Do zmarłego przybywa dwóch kolejnych aniołów, którzy spytają go, kim jest jego Bóg. Usłyszają w odpowiedzi: *Ha, ha, nie wiem*. A gdy spytają o religię, odpowie: *Ha, ha, nie wiem*. A gdy spytają o osobę, która została wśród nich powołana, odpowie: *Ha, ha, nie wiem*. Wówczas zabrmi głos wołający z niebios: *Kłamał sługa mój, zatem przygotujcie mu postanie, jakby przebywał w piekle i otwórzcie przed nim drzwi do niego*. Wówczas zmarły zacznie odczuwać żar

²⁹ Patrz: *Qur'ān*, sura LXXXIII, w. 18-22.

³⁰ Patrz: tamże, w. 7-10.

i odór piekielny, a grób, w którym leży skurczy się tak, że jego żebra skrzyżują się. I przyjdzie do niego mężczyzna o odpychającym obliczu, wydający okropny odór i w poszarpanym ubraniu, i powie: *Smuć się, to jest dzień obiecany ci*. Zmarły zapyta, kim jest ta osoba, a ona odpowie: *Jestem twoim złym uczynkiem*. Zmarły zacznie wołać: *Panie mój, niech nie wybije Godzina, niech nie wybije Godzina*³¹.

The afterlife wanderings of the soul

A b s t r a c t

It is astonishing how little we know about the soul. This seems to be a fulfillment of the prophecy contained in the words which were revealed to Muhammad as an answer for the people who were asking him about the soul: (...) say: *'The soul is one of the things, the knowledge of which is only with my Lord. And of knowledge you (mankind) have been given only a little'*.

In this paper I am attempting to present the role of the soul in forming our world-view. I think that everyone knows his own God because of the obedience covenant of obedience given by the soul of everyone to Allāh. About this pact God revealed the next verse: *And (remember) when your Lord brought forth from the Children of Adam, from their loins, their seed (or from Adam's loin his offspring) and made them testify as to themselves (saying): "Am I not your Lord?" They said: "Yes! We testify," lest you should say on the Day of Resurrection: "Verily, we have been unaware of this"*. That's why every one is continuously searching for his God. Such person does not rest until he finds Him.

The soul brings us the most important data on which we base our emotions.

It's another point of view about our empathy and faith, life and death, about our souls in the earthly existence and the hereafter. I hope it will be accurate and I ask God to protect me from any evil that could be built on my words... Amen.

³¹ Zob. Ibn Katīr, *Tafsīr al-Qur'ān al-'azim*, Amman, *Dār Usāma*, t. 2, s. 797-798.